

Intrapsychiczne i interpersonalne funkcje relacji człowieka ze zwierzęciem towarzyszącym

Beata Mirucka, Urszula Bielecka

Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii

Artykuł jest psychologiczną analizą relacji między człowiekiem a zwierzęciem towarzyszącym. Specyfika tej interakcji opiera się na szczególnych właściwościach zwierząt, które są ważnym potencjałem w budowaniu pozytywnych więzi z ludźmi. Opis swoistego sposobu komunikowania się zwierząt i ich właścicieli (m.in. znaczenia dotyku i wspólnych rytuałów) jest dopełnieniem zrozumienia związków ich łączących. Fenomen relacji przekraczającej granice gatunków, przeżywaną przez ludzi niejednokrotnie w sposób bardzo złożony i głęboki, jest analizowany w świetle teorii przywiązania. Na koniec przedstawiona zostanie różnorodność ról i funkcji zwierząt w systemach rodzinnych.

Słowa kluczowe: *zwierzę towarzyszące, relacja człowiek – zwierzę towarzyszące, teoria przywiązania, system rodzinny*

Człowiek ogromnie lubi widzieć siebie
w centrum wszechświata, jak coś, co do całości
przyrody nie należy, a jest w stosunku do niej
czymś z samej swojej istoty innym, wyższym.
Wielu ludzi ma wprost potrzebę trwania w tym błędzie.
(Konrad Lorenz, *Tak zwane zło*, 1996, s. 260)

Człowiek przez całe swoje życie kształtuje relacje i uczestniczy w nich; głównie dotyczą one związków z innymi ludźmi – począwszy od opiekunów, rodzeństwa, przyjaciół, aż po partnera romantycznego. Oprócz nich ważną rolę mogą odgrywać więzi ze zwierzętami. W społeczeństwach zachodnich powszechną praktyką stało się mieszkanie pod jednym dachem ze zwierzętami, które dzięki takiemu oswojeniu zyskują status istoty towarzyszącej, czyli obdarzonej przez człowieka pozytywnymi emocjami, trzymanej dla przyjemności i towarzysstwa (w języku angielskim *companion animals* lub *pets*, Walsh, 2009a). Pojęcie „zwierzę towarzyszące” odnosi

się zatem do takiego zwierzęcia, które jest dla danej osoby obiektem znaczącym i z którym łączy ją bliska więź. W literaturze przedmiotu badane było głównie znaczenie psów i kotów w życiu człowieka – najpowszechniej udomowionych wśród zwierząt. Należy jednak podkreślić, że zwierzęciem towarzyszącym może być każde zwierzę niezależnie od gatunku (m.in. ptaki, gryzonie, płazy, gady, ryby, konie itd.), o ile tylko stanowi ważny obiekt relacji. Zjawisko posiadania zwierzęcia towarzyszącego przybrało pod koniec XX wieku na tyle duże rozmiary, że około 90% właścicieli zwierząt uznaje je i traktuje jak członków własnej rodziny (Cohen, 2002; Wrye, 2009), co więcej – część z nich przeżywa większą bliskość ze zwierzęciem niż z ludźmi.

Powszechności tego zjawiska nie wtóruje jednak intensywne zainteresowanie nim badaczy (psychologów, antropologów, socjologów). Dopiero niespełna trzy dekady temu zaczęły pojawiać się prace i badania dotyczące znaczenia więzi ze zwierzętami towarzyszącymi dla życia człowieka – jego funkcjonowania somatycznego,

Beata Mirucka, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet w Białymstoku, ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok, e-mail: beatamir1@wp.pl
Urszula Bielecka, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet w Białymstoku, ul. Świerkowa 20, 15-328 Białystok, e-mail: u.bielecka@op.pl
Korespondencję w sprawie artykułu prosimy kierować na adres: beatamir1@wp.pl

emocjonalnego, rodzinnego i społecznego. Powodem niepodjęcia przez dziesięciolecia naukowych analiz relacji człowieka ze zwierzęciem towarzyszącym było albo całkowite ignorowanie znaczenia tego fenomenu, albo fałszywe przekonanie, że taki związek jest wyrazem zakłóceń w obszarze zdrowia psychicznego (np. Cameron, Mattson, 1972; Szasz, 1968).

Podstawową przyczyną przenoszenia na margines dociekań naukowych zagadnień związków człowieka ze zwierzętami, ujmowania ich w kategoriach nieprawidłowości jest panujący w nauce paradygmat antropocentryczny, który w przeciwieństwie do podejścia biocentrycznego nie uwzględnia istotnej roli relacji człowieka ze światem natury w spełnianiu wielu jego psychologicznych potrzeb, między innymi w dostarczaniu mu relaksu, przyjemności, głębokich uczuć miłości i przyjaźni, poczucia bezpieczeństwa oraz stałości w zmiennej rzeczywistości.

Celem artykułu jest przedstawienie istotnej roli związków ze zwierzętami towarzyszącymi w funkcjonowaniu intrapsychoicznym i interpersonalnym człowieka. Na podstawie literatury przedmiotu zostanie ukazane znaczenie więzi człowiek–zwierzę towarzyszące w: (1) w kształtowaniu się specyficznego bezpiecznego przywiązania oraz (2) funkcjonowaniu systemu rodzinnego.

WŁAŚCIWOŚCI ZWIERZĄT SPRZYJAJĄCE BUDOWANIU RELACJI Z CZŁOWIEKIEM

W czasach nowożytnych zwierzęta najczęściej były przez antropologów i filozofów dyskredytowane. Pogląd Kartezjusza na temat niższości zwierząt wobec człowieka, bo niezdolnych – jego zdaniem – do złożonego myślenia i uczuć wyższych, usprawiedliwiał później w nauce podejmowanie wielu działań, mających najczęściej charakter eksperymentów medycznych. Można przypuszczać, że losy behawioryzmu potoczyłyby się trochę (lub znacząco) inaczej, gdyby nie rzesze zwierząt wykorzystywanych w laboratoriach Watsona czy Skinnera. Prawdopodobnie nie mielibyśmy również dziś w użyciu wielu leków czy kosmetyków, gdyby nie ich testowanie na zwierzętach. Spojrzenie na naturę z pozycji dominacji człowieka, oprócz niewątpliwie rozlicznych korzyści, odznaczyło się pewnym rodzajem złowrogiej ignorancji i utratą poczucia zadowolenia w środowisku naturalnym. Co oznacza, jak twierdzi Konrad Lorenz – etolog, który szczególnie eksplorował relację ludzi ze zwierzętami, że człowiek jest narażony na niebezpieczeństwo – na regres swojego człowieczeństwa (Lorenz, 1986).

W opozycji do tendencji traktowania zwierzęcia jak bezdusznej maszyny, którą po utracie przydatności można zniszczyć, czyli potraktować w sposób, w jaki obchodzi się z zepsutym zegarem (por. Kartezjusz 1646, za:

Belk, 1996), zaczęły ujawniać się działania świadczące o pozytywnych, zakorzenionych w paradygmacie biocentrycznym postawach wobec natury. Najdobitniejszym tego przykładem jest intensywny wzrost liczby zwierząt przygarnianych, otaczanych opieką i uznawanych za istotny obiekt budowania bliskich relacji o charakterze rodzinnym czy przyjacielskim (McConnell, Brown, 2011). Właściciele zwierząt towarzyszących są gotowi inwestować znaczne sumy w działania podnoszące ich (zwierząt) jakość życia. Na przykład, w 2011 roku mieszkańcy Stanów Zjednoczonych wydali około 45 milionów dolarów na ten cel (za: McConnell, Brown, 2011). Co ciekawe, stowarzyszenie na rzecz ochrony zwierząt przed okrucieństwem i brutalnym ich traktowaniem przez człowieka powstało znacznie wcześniej niż stowarzyszenie na rzecz przeciwdziałania przemocy wobec dzieci. Fakty te świadczą niezbicie o znaczeniu zwierząt towarzyszących w życiu człowieka.

Czy zwierzęta mają szczególne właściwości, które pozwalają człowiekowi na budowanie z nimi bliskich relacji? Jeżeli odpowiemy na to pytanie przecząco, twierdząc jednocześnie, że kształtowanie więzi ze zwierzęciem odbywa się wyłącznie za sprawą człowieka, który przypisuje zwierzęciu najbardziej pożądane cechy ludzkie (tzw. rama antropomorfizacji, por. Konecki, 2007), wciąż będziemy musieli uznać, że szczególną cechą zwierząt jest ich podatność na ludzkie projekcje i funkcjonowanie zgodnie z nimi. Istotną właściwością zwierząt towarzyszących człowiekowi jest pewien rodzaj reaktywności, wrażliwości emocjonalnej, która prawdopodobnie stanowi podstawę kształtowania relacji przywiązania z ludźmi. Zdaniem LeDoux, „(...) ewolucja uparcie utrzymuje funkcje emocjonalne podczas przechodzenia od niższych gatunków do wyższych, zmieniając jednocześnie wiele innych funkcji mózgu i cech ciała” (LeDoux, 2000, s. 123). Właśnie emocje nie są cechami wyłącznie ludzkimi, co oznacza, że układy emocjonalne w mózgu są w zasadzie takie same u wielu kręgowców – ssaków, gadów, ptaków, prawdopodobnie też u płazów i ryb. Czynnikiem kluczowym są te same okolice podwzgórza, zwłaszcza ciało migdałowate, stanowiące neuroanatomicznie wspólną strukturę emocji. Jeżeli rzeczywiście człowiek dzieli ze zwierzętami funkcje mózgowo, które najbardziej dotyczą emocji, to znaczy, że może przejawiać podobne zachowania (tzw. zachowania emocjonalne) nacelowane na rozwiązanie fundamentalnych problemów przetrwania (np. związane z walką, tworzeniem więzi społecznych, LeDoux, 2000). Według zaś Bowlby’ego (1969/1982) instynktowne zachowania u ludzi wywodzą się z pewnych prototypów, które są wspólne innym gatunkom zwierząt. Dążenie do budowania więzi jest tego przykładem.

Jakie zatem właściwości zwierząt sprzyjają kształtowaniu relacji z człowiekiem? Zwierzęta towarzyszące, zwłaszcza psy i koty, demonstrują zdolności odczytywania znaczenia ludzkiego zachowania. Potrafią interpretować nawet subtelne gesty rąk i spojrzeń, by następnie adekwatnie na nie zareagować. Charakteryzują się swobodną inteligencją i złożonością odczuwania, których podstawę stanowi wyostrowana percepcja sensoryczna (Walsh, 2009a). Nie znają komunikacji werbalnej, ale porozumiewają się z człowiekiem na wiele różnych sposobów. Ich wrażliwość, swoisty rodzaj empatii sprawiają, że umiejętnie w sposób satysfakcjonujący dla człowieka mogą zaspokajać jego ważne potrzeby; między innymi poczucia wartości siebie i akceptacji. Badania dostarczają dowodów, że zdolności zwierząt do zaspokajania tych fundamentalnych potrzeb niejednokrotnie przewyższają zdolności człowieka (Brown, 2007).

Zwierzęta potrafią inicjować i podtrzymywać zabawę. Dostarczają swoim właścicielom bez troski, przyjemności, humoru i entuzjazmu. Spełniają pragnienie bliższego związku z naturą i innymi żyjącymi istotami, co w rezultacie zmniejsza lub całkowicie niweluje poczucie osamotnienia. Jak pisał Konrad Lorenz (1964/2006) w książce *I tak człowiek trafił na psa*, niemożliwe jest czuć się samotnym, gdy choć jedna żywa istota jest zadowolona z naszej obecności i pragnie nas widzieć; a zwierzęta zwykle chętnie widzą swego właściciela. Towarzystwo zwierząt może być i najczęściej jest źródłem relaksu, uspokojenia w zabieganym życiu. Zapewnia również poczucie stałości w nieustannie zmieniającym się świecie (Walsh, 2009b). Jak stwierdziła jedna z pacjentek: „Tylko zwierzęta – moje koty – stale są ze mną. Umarła moja matka, odszedł ode mnie mąż, po nim kilku innych mężczyzn. One jedynie dają mi poczucie niezmienności w zmienności mojego życia”.

Zwierzęta dzięki wysoce rozwiniętej sferze instynktownych reakcji umożliwiają bezpośrednie, tzn. niezakamuflowane interakcje. Dostarczają natychmiastowych informacji zwrotnych, co sprawia, że dzieci uczą się w relacji z nimi empatii, uważności i delikatności („Wiedziałam od razu, co zrobiłam nie tak. Sara – mój ukochany pies – warczała albo niegroźnie chwytła moją rękę, kiedy obchodziłam się z nią nazbyt gwałtownie”). Ważne są również ich cechy fizyczne, które rozbudzają w ich właścicielach – dzieciach i dorosłych – potrzebę przebywania w tej samej przestrzeni, przytulania się. W relacji ze zwierzętami są zakorzenione szczególna bliskość i wyjątkowy kontakt, które stają się możliwe dzięki ich licznym właściwościom, między innymi cechom fizycznym, instynktownym, emocjonalnym i poznawczym (Walsh, 2009a).

CHARAKTERYSTYKA INTERAKCJI CZŁOWIEK – ZWIERZĘ TOWARZYSZĄCE

Relacja ze zwierzęciem jest bardzo specyficzna na tle innych doświadczanych przez człowieka – jej wyjątkowość wyraża się w sposobie komunikowania się. Cechuje się ono ze strony zwierzęcia niewerbalnym porozumiewaniem się przez przekazy sensomotoryczne i emocjonalne (Roth, 2005), ze strony człowieka zaś – pewnego rodzaju dopasowaniem ekspresji werbalnej, przyjmującej najczęściej postać parawerbalną, tzn. naśladową mowę małego dziecka, początkującego w dziedzinie wyrażania siebie. Badania w ramach socjologii wizualnej ujawniły pewien typ mowy *amaeru*, stosowanej w relacji ze zwierzętami towarzyszącymi, czyli tak zwaną słodką mowę (od japońskiego *amae* – słodki). Jak wskazuje nazwa, charakteryzuje się ona wieloma zdrobnieniami, spieszczonkami, które nadają jej miękkości, delikatności i słodyczy. Ludzie posługują się nią najczęściej w sytuacjach kontaktu z noworodkiem, niemowlęciem (Hirsch-Pasek, Treiman, 1982) lub relacji romantycznej w początkowym okresie jej rozwoju. W przypadku kontaktu człowieka ze zwierzętami towarzyszącymi *amaeru* utrzymuje się przez cały czas trwania związku, sprzyjając kształtowaniu więzi i poczucia bliskości (Konecki, 2008).

Podstawową formą kontaktu, zarazem decydującą o intymności i bliskości w relacji między człowiekiem i zwierzęciem, jest dotyk. Ludzie i zwierzęta towarzyszące często przebywają ze sobą w tak zwanej przestrzeni nietrwałej, czyli bezpośrednio otaczającej ciało, przy jednoczesnym utrzymywaniu dystansu intymnego (0–45 cm). Komunikują sobie wzajemnie silne potrzeby afiliacyjne i potrzeby przynależności za pomocą gestów: głaskania, tulenia, pieszczot czy nawet całowania. Dotyk jako główne narzędzie konstruowania kontaktów społecznych bazuje na funkcji komunikowania wsparcia, zrozumienia i akceptacji. Dzięki nim ma istotne znaczenie w rozwoju Ja, budowaniu samooceny oraz poczuciu przynależności człowieka (Konecki, 2008). Dotyk okazuje się warunkiem koniecznym, umożliwiającym wspólne działanie i porozumiewanie się ludzi i zwierząt. Tak jak w okresie początkowym rozwoju człowieka dotyk matki „rzeźbi” kształt ciała dziecka – dosłownie buduje pierwsze reprezentacje Ja cielesnego, torując drogę do wyodrębniania się Ja (por. Krueger, 2002), tak w kontakcie ze zwierzętami dotyk najprawdopodobniej stabilizuje doświadczanie siebie cielesnego, tym samym sprzyjając integracji Ja (por. Mirucka, Sakson-Obada, 2012).

Kontakt człowieka ze zwierzęciem rozwija się dzięki różnym, systematycznie powtarzanym czynnościom, które z czasem przybierają utrwaloną formę rytuałów. Należą

do nich: witanie się, karmienie, spacer, zabawa czy nawet karcenie. We wszystkich tych działaniach następuje pewien rodzaj antropomorfizacji zwierzęcia, przypisywania wyrażanym przez niego gestom i emocjom ludzkich znaczeń (tzn. podobnych do tych w relacjach interpersonalnych). Sprzyja to budowaniu doświadczenia wzajemnej akceptacji, która wytwarza i podtrzymuje więź. Na przykład w sytuacji powitania istnieje niejako przymus struktury takiej wymiany (Konecki, 2008). Najczęściej jest ono bardzo wylewne i intensywne z towarzyszącymi określonymi gestami (ze strony właściciela: z targaniem za uszy, energicznym głaskaniem, zwracanie się do zwierzęcia przy użyciu mowy *amaeru*, ze strony zaś zwierzęcia towarzyszącego z podskakiwaniem, wskakiwaniem, lizaniem itp.). Powitanie – podobnie jak w przypadku innych rytualnych czynności – zawiera w sobie konieczność wzajemnej intencjonalności. Zarówno człowiek, jak i zwierzę towarzyszące mają potrzebę odwzajemniania i wymiany zachowań. W sytuacji zakłócenia intencjonalności – najczęściej ze strony człowieka – to zwierzę natęczy wymusza pożądane, co oznacza zgodne z rytuałem zachowanie. Prezentuje gesty, których znaczenie może być następujące: „Jeżeli nawet nie chcesz, nie masz ochoty ze mną się przywitać, to i tak nie pozwolę ci na zignorowanie mnie. Musisz mnie zobaczyć albo przynajmniej poczuć – obliżę cię, naskoczę itp.”. Przypisywanie intencji umożliwia interakcję człowieka ze zwierzęciem towarzyszącym, przyczynia się do ciągłego nawiązywania i podtrzymywania kontaktu, co w konsekwencji prowadzi do wytworzenia więzi.

RELACJA PRZYWIĄZANIA ZE ZWIERZĘCIEM TOWARZYSZĄCYM

Koncepcja relacji przywiązania jako silnej więzi emocjonalnej zapewniającej poczucie bezpieczeństwa, ukonienia i wsparcia (fizycznego i psychicznego komfortu), ma swoje źródło w etologii. Badania zachowań zwierząt, między innymi dzikich ptaków (gęsi) prowadzone przez Lorenza (1952) i rebusów przez Harlowa (1969), dostarczyły języka pojęciowego oraz teoretycznych struktur dla sformułowania teorii relacji przywiązania między ludźmi. Początkowo dotyczyła ona wyłącznie więzi między matką a dzieckiem, rozumianej przez Johna Bowlby'ego jako wrodzony, uwarunkowany instynktownie system zachowań, zapewniający przetrwanie (Bowlby, 1969/1982). System ten uruchamia w obliczu zagrożenia określone działanie, którego celem jest osiągnięcie bliskości opiekuna – charakteryzującego się wrażliwością, dostępnością i responsywnością, czyli zdolnością do synchronii interakcyjnej z dzieckiem. W przypadku niedostatecznych kompetencji matki, głównie w zakresie budowania

bliskiego i empatycznego kontaktu z dzieckiem, zamiast pożądanego, niezbędnego dla prawidłowego rozwoju bezpiecznego przywiązania, kształtuje się przywiązanie na bazie lęku (typ unikający, ambiwalentny lub zdezorganizowany; Ainsworth, Blehar, Waters, Wall, 1978). Eksperymenty naturalne monitorowane przez Spitz (1945) dobitnie wykazały, że brak dobrego obiektu do zbudowania więzi stanowi przeszkodę w prawidłowym rozwoju dziecka, stwarzając ryzyko jego upośledzenia w wielu sferach funkcjonowania, a co więcej – poważnie zagraża jego życiu.

Koncepcja Bowlby'ego rozszerzona została na relację między osobami dorosłymi. Zwrócono uwagę na podobieństwo przywiązania matki i dziecka do więzi kształtującej się między partnerami romantycznymi, głównie ze względu na ich wspólne cechy, takie jak częsty dotyk, przyglądanie się sobie czy też język dziecięcy (Hazan, Shaver, 1987). Kolejne rozwinięcie teorii przywiązania niespodziewanie dotyczyło relacji człowieka ze zwierzętami towarzyszącymi (Melson, 2003). Zauważono, że człowiek dorosły dysponuje dość elastycznymi strukturami więzi (modelami roboczymi siebie i obiektu przywiązania), w których ramach są możliwe stabilne i dające poczucie bezpieczeństwa związki ze zwierzętami. Tym bardziej że mają one – zwłaszcza psy i koty – szczególny potencjał wchodzenia w intensywne relacje emocjonalnie z człowiekiem, przywiązania się do niego, obdarzania go swoją lojalnością i wiernością oraz bezwarunkową miłością i przyjaźnią. Pewną trudność stanowi jednoznaczne określenie pozycji zwierzęcia i człowieka w relacji przywiązania, to znaczy zidentyfikowanie figury przywiązania. Z jednej strony, wydaje się, że to właśnie ludzie prezentują zachowania opiekuńcze wobec swoich ulubionych psów i kotów: sprawują nad nimi opiekę, karmią je, zapewniają im schronienie oraz dbają o ich zdrowie i jakość życia. Zwierzę w obliczu okazywanej mu troski, jak również z powodu swojej całkowitej zależności od właściciela może przyjąć wobec niego rolę wiecznego dziecka (*perpetua child*; Margolies, 1999, za: Turner, 2001). Z drugiej jednak strony, ludzie przecież zwracają się do swoich ulubionych zwierząt z własnymi potrzebami, na przykład z pragnieniem dotyku, przytulenia się, bycia pocieszonym, traktując je jak źródło emocjonalnego wsparcia i bezwarunkowej akceptacji.

Okazuje się, że zwierzęta towarzyszące niejednokrotnie dostarczają człowiekowi (w jego percepcji) stabilniejszych i budzących większe zaufanie związków, a zwłaszcza tym osobom, które wcześniej doświadczyły traumy relacyjnej (różnego rodzaju przemocy fizycznej, psychicznej lub seksualnej). Ich obecność, wnosząca przez swoisty dotyk, niewerbalną komunikację oraz współgranie sensoryczne,

poczucie bezpieczeństwa i wsparcia, może być istotnym wkładem w odbudowanie utraconej wcześniej podstawowej ufności wobec ludzi (Brown, Katcher, 2001). Mechanizm, który najprawdopodobniej leży u podstaw takich przemian, dotyczy istotnych zmian stanów świadomości, dokonujących się w bezpiecznym kontakcie ze zwierzęciem, a porównywanym do efektu zastosowania hipnozy lub relaksacji. Innymi słowy, więź ze zwierzęciem towarzyszącym może powodować redukcję stresu, zmniejszać poziom lęku i napięcia w relacji, niwelować przerażenie i uczucie grozy (tzw. efekt buforowania stresu), przez co stawać się pomostem do utraconego wcześniej kontaktu z ludźmi (Allen, 2003; Brown, Katcher, 2001).

Badania Alberta i Bulcrofta (1988), mające na celu eksplorację psychicznego i emocjonalnego znaczenia zwierząt towarzyszących w życiu człowieka, wykazały, że większość badanych ($N = 612$) spełniała kryteria bycia w relacji przywiązania ze swoim zaprzyjaźnionym zwierzęciem. Świadczyły o tym między innymi: (1) większa bliskość z nim niż z jakimkolwiek innym przyjacielem – człowiekiem, również z którymkolwiek z członków rodziny, (2) poczucie bycia przez niego bezwarunkowo kochanym i akceptowanym, niezależnie od prezentowanego zachowania, (3) doświadczenie większej lojalności z jego strony niż ze strony ludzi, jak również (4) przekonanie, że ono najlepiej potrafi chronić przed samotnością i dostarczać wsparcia emocjonalnego. Znaczenie relacji przywiązania człowieka ze zwierzęciem było szczególnie podkreślane przez badanych w odniesieniu do okresów przejściowych, które wiążą się z zagrożeniem poczucia sensu życia, na przykład w sytuacji rozvodu, śmierci bliskiej osoby, odejścia dorastających dzieci z domu itp. Okazuje się, że więź ze zwierzęciem towarzyszącym ułatwia przechodzenie z jednego etapu do drugiego w całym cyklu życia człowieka (Albert, Bulcroft, 1988).

Gail Melson (1989) zidentyfikował u dzieci pozostających w bliskiej relacji ze zwierzętami towarzyszącymi pewien system zachowań, który nazwał wymiarami przywiązania. Zaliczył do nich: (1) czas wspierający przekształcanie nieprawidłowych modeli więzi w bezpieczne przywiązanie, spędzany ze zwierzęciem, wypełniony różnymi aktywnościami, ukierunkowanymi na podtrzymanie z nim kontaktu, (2) okazywanie mu zainteresowania i emocji, (3) wiedzę na temat jego potrzeb i właściwiej wobec niego opieki oraz (4) odpowiedzialność za niego wraz z gotowością adekwatnego spełniania jego potrzeb. Wyróżnione wymiary sugerują, że więź z zaprzyjaźnionym zwierzęciem wpływa na sposób funkcjonowania człowieka. Prawdopodobnie znacząco zmienia modele

robotocze nie tylko obiektu przywiązania, ale również samego podmiotu (model robotoczy *self*), tym samym związki ze zwierzętami towarzyszącymi najczęściej stanowią stałe źródło bezpiecznego przywiązania, które może służyć ochronie zdrowia psychicznego człowieka, zaspokajając jego potrzeby fizycznego, emocjonalnego i społecznego kontaktu, bez lęku przed odrzuceniem (Beck, Madresh, 2008).

Bezpieczna więź ze zwierzęciem wywiera pozytywny wpływ również na stan somatyczny człowieka. Właściciele psów lub kotów (jak i innych stworzeń udomowionych) w kontakcie z nimi, zwłaszcza podczas bliskiego kontaktu fizycznego (głaskania, przytulania się), doświadczają znaczącego obniżenia ciśnienia krwi, poziomu cholesterolu oraz poziomu trójglicerydów we krwi (dużych wskaźników ryzyka miażdżycy), co może stanowić pewien rodzaj prewencji chorób wieńcowych serca (Allen, Blascovich, Mendes, 2002; Katcher, 1982). Prowadzone w latach 70. XX wieku badania, które miały na celu identyfikację emocjonalnych i społecznych czynników sprzyjających przeżyciu pacjentów kardiologicznych (głównie po zawałach serca), nieoczekiwanie ujawniły istotne pozytywne związki między przeżywalnością a relacją przywiązania ze zwierzętami towarzyszącymi. Spośród 92 badanych po przebytym zawale serca czterem zmarło w ciągu pierwszego roku; przy czym tylko trzech z nich było właścicielami zwierząt. Znaczącą większość stanowiły osoby niedoświadczające bliskich relacji z zaprzyjaźnionym stworzeniem (Friedman, Katcher, Meislich, 1980). Więzy ze zwierzętami towarzyszącymi (zwłaszcza psami) podnosi poziom związków neurochemicznych (serotoniny, dopaminy i endorfin), uwalnianych zwykle w stanach relaksacji, a wspierających w znaczącym stopniu funkcjonowanie układu immunologicznego (Charnetsky, Riggers, Brennan, 2004). Zakrojone na dużą skalę badania longitudinalne, prowadzone w Niemczech ($N = 9723$) i Austrii ($N = 1246$) przez aż 20 lat, ujawniły, że badani pozostający w relacji przywiązania ze zwierzęciem należą do grupy osób zdrowszych w porównaniu z tymi, którzy nigdy nie mieli ulubionego stworzenia (Headley, Grabka, 2007).

Przedstawione powyżej badania prezentują istnienie zjawiska przywiązania do zwierzęcia towarzyszącego. Nie wyjaśniają jednak roli relacji ze zwierzęciem w transformacji modeli robotoczych siebie i partnera kontaktu. Ważne jest dokładne poznanie mechanizmu, który leży u podstaw tych przemian, oraz znalezienie odpowiedzi na pytanie, na ile zwierzę (w jakim stopniu, w jakich sytuacjach, u jakiej grupy osób) może być pomocne w korektywnym przekształceniu traum relacyjnych.

ZWIERZĘ TOWARZYSZĄCE W RODZINIE

Coraz częściej jednym ze znaczących elementów systemu rodzinnego stają się zwierzęta towarzyszące (Melson, Fine, 2006; Triebenbacher, 2000; za: Walsh, 2009b). W Stanach Zjednoczonych ponad 50% rodzin ma przynajmniej jedno zwierzę – psa lub kota, przy czym aż 85% uznaje je za ważnego członka rodziny, a 57% nawet za najważniejszego (Cohen, 2002; Walsh, 2009b). Badania dostarczają dowodów, że obecność zwierzęcia towarzyszącego wywiera znaczący wpływ na funkcjonowanie całego systemu – zmienia jego strukturę oraz komunikację w wymiarze emocjonalnym. Najczęściej zaprzyjaźnione zwierzęta pełnią rolę „spoiwa”, zmniejszając dystans między domownikami, tym samym zwiększając spójność całego systemu rodzinnego (Walsh, 2009b).

Zwłaszcza w sytuacjach zakłóceń, wynikających z braku jakiegoś elementu systemu, zwierzęta towarzyszące ułatwiają utrzymanie homeostazy w całej rodzinie, głównie przez gratyfikację podstawowych potrzeb bliskości i poczucia bezpieczeństwa. Na przykład, we współczesnych rodzinach amerykańskich w 50% rozbitych lub zrekonstruowanych, dzieci częściej mają swojego ukochanego zwierzęcia niż szansę na mieszkanie z obojgiem rodziców (Bodsworth, Coleman, 2001). Jednocześnie przywiązanie do zwierząt dzieci z rodzin niepełnych jest znacznie większe niż tych wychowywanych przez oboje rodziców. Podobnie, dzieci, które nie mają rodzeństwa, łączy ze zwierzęciem znacznie silniejsza więź niż te, które mają siostrę lub brata (Walsh, 2009b). Obecność zaprzyjaźnionego psa lub kota ułatwia adaptację i przetrwanie trudnych momentów życia rodzinnego, takich jak przeprowadzka, separacja między małżonkami, rozwód czy śmierć. Właśnie w kryzysowych, przejściowych fazach rozwoju rodziny najczęściej, bo aż w 82% badanych przypadków, jest podejmowana decyzja o przysposobieniu zwierzęcia. Dzięki jego obecności i relacji przywiązania z nim znacząco spada poziom lęku w rodzinie (Melson, 2003).

Zwierzęta towarzyszące prawdopodobnie z powodu dużej wrażliwości sensorycznej i braku kompetencji werbalnych są w stanie aktywnie i specyficznie uczestniczyć w komunikacji emocjonalnej systemu rodzinnego. Wydaje się, że z wrodzoną sobie łatwością rozpoznają emocjonalny klimat rodziny, odzwierciedlają uczucia innych, przeżywają je i prezentują niejednokrotnie zaskakująco empatyczne zachowania, dopasowane do konkretnych potrzeb członków rodziny (por. Speck, Attneave, 1973). Jedna z pacjentek stwierdziła, że żyje dzięki owczarkowi niemieckiemu, który był dla niej ważnym i jedynym źródłem bezpieczeństwa w obliczu skrajnie

agresywnych zachowań ojca. Kiedy on w stanie upojenia alkoholowego zwykł ciskać nią o ścianę, jej pies zasłaniał dziewczynkę sobą jak tarczą, znosząc razy pana. „Za każdym razem, kiedy przeżywałam skrajny smutek i rozpacz, Sara pojawiała się obok mnie. Była obecna, niejako zmuszając mnie do aktywności. Wtedy zaczynałam ją głaskać, a robiąc to, uspokajałam się, wyciszałam. Czułam, że nie jestem sama”. Osoby pozostające w bliskiej relacji ze zwierzętami towarzyszącymi są przekonane, że posiadają one szczególne umiejętności rozpoznawania ich stanów emocjonalnych. Na przykład, zgodnie z relacją jednej z pacjentek, kot nie dawał jej spokoju, kiedy była smutna – zaczynał lizać ją, przymilać się i tulić do niej. Obdarowywał ją swoją większą uwagą i jednocześnie absorbował sobą, utrudniając jej izolowanie i zagłębianie się w smutku. Podobnie zdradzał oznaki ekscytacji i chęć do zabawy, kiedy ona przeżywała zadowolenie i radość.

Zdaniem terapeutów rodzinnych (Walsh, 2009b), zwierzęta towarzyszące odznaczają się podobną wrażliwością emocjonalną, jak dzieci. Odbierają sytuację napięcia i stresu w rodzinie, odbijają jak w lustrze przeżycia domowników. Dowodem tej wyjątkowej umiejętności może być następująca relacja mężczyzny: „Moja żona była w stanie agonalnym. Cierpiała z powodu raka płuc. Wszyscy, tzn. moje dorosłe dzieci i ja, wiedzieliśmy, że niebawem umrze. Lekarze nie dawali jej żadnej szansy. Miała coraz większe problemy z oddychaniem. Tego dnia obudziłem się z dziwnym poczuciem pustki i niepokojem. Pomyślałem w panice: czyżby umarła? Po chwili mój wzrok spoczął na Lupusie (owczarku). Nie miał nic w sobie ze zwykłego porannego ożywienia. Leżał w kącie pokoju, jakby bez ruchu, osowiały, z wyraźnymi kroplami łez spływającymi z jego wiernych, psich oczu. Zaraz potem zadzwonił syn; powiedział, że ona zmarła kilka godzin temu”.

Zwierzęta niejednokrotnie mogą służyć za emocjonalny barometr i regulator homeostazy w systemie rodzinnym (Allen i in., 2002). Stanowią również bardzo ważny czynnik dynamizujący interakcje między domownikami oraz komunikację między nimi. Dzieje się tak zwłaszcza w rodzinach, w których porozumiewanie się jest bardzo zakłócone, a członkowie systemu pozostają w stanie permanentnej izolacji społecznej. Wtedy zwierzęta pełnią funkcję pośrednika i środka wyrazu emocji. Na przykład, uwaga skierowana bezpośrednio do psa typu: „Uspokój się, bo zaraz dostaniesz od pani. Denerwuje mnie twoje ociąganie się i nieposłuszeństwo”, zostało przez piętnastoletnią córkę zrozumiane jako komunikat nie wprost do niej. Podobnie w przypadku, kiedy w rodzinie jest blokowana ekspresja uczuć pozytywnych – czułości, życzliwości i miłości – zwierzęta mogą być traktowane

jako jedyny obiekt, wobec którego takie emocje są wyrażane. „Matka jest bardziej czuła wobec kota niż wobec nas. Spokojnie rozmawia z nami tylko na jego temat. Wszystkie inne sprawy budzą w niej irytację i złość” – stwierdziła dwudziestoletnia dziewczyna podczas sesji rodzinnej. Zwierzęta stają się przedmiotem troski i wyrozumiałości, często jedynym tematem wspólnych rozmów między członkami rodziny, zwłaszcza tam, gdzie jest hamowana swobodna wymiana bliskości w systemie rodzinnym (Walsh, 2009b).

Zwierzęta towarzyszące są bardzo często wykorzystywane do rozgrywania konfliktów między osobami. Na przykład – mąż wyraża złość do żony przez krzyk na swego psa czy też matka zamiast do syna wypowiada krytyczne uwagi do kota. Zwierzęta wydają się wspierać w takich działaniach swoich właścicieli. Potrafią robić zabawne rzeczy tylko po to, żeby odwrócić uwagę kłócących się domowników. Podobnie jak dzieci, dwa koty czy psy zwykle zaczynają walczyć ze sobą, kiedy wzrasta napięcie między małżonkami. Niektóre zwierzęta przyjmują rolę rozjemcy zwaśnionych stron, skaczą i stają pomiędzy nimi, by za wszelką cenę zatrzymać konflikt czy ekspresję agresji (Walsh, 2009b).

Badania wskazują, że nadużycia wobec zwierząt – kopanie, bicie, ranienie ich czy nawet zabijanie – jest najczęściej środkiem kontrolowania i wzbudzania lęku w systemie rodzinnym oraz znaczącym wskaźnikiem przemocy wobec innych członków (Faver, Strand, 2003). Ofiary wykorzystywania fizycznego, psychicznego i seksualnego niejednokrotnie stwierdzają, że tylko psy lub koty potrafiły dać im poczucie bezpieczeństwa i bezwarunkowej miłości. Obecność zwierząt towarzyszących w rodzinach wysoce dysfunkcyjnych staje się źródłem przywiązania ocalającego życie, głównie ze względu na dostarczane poczucie bezpieczeństwa wobec sytuacji budzących trwogę, jak również przez fakt bycia obiektem wspierającym wyłanianie się Ja i wzmacniającym jego osłabione poczucie (Roth, 2005).

Zwierzęta towarzyszące dostarczają witalnej stymulacji. W rodzinach cechujących się biernością czy wręcz emocjonalną martwością uruchamiają spontaniczne interakcje. Nie są substytutem relacji między ludźmi, ale w konstelacji różnych kontaktów człowieka grają szczególną rolę: wnoszą poczucie stałości i przewidywalności. Oferują relacje, które są względnie nieskomplikowane. Według Freuda, psy kochają swoich przyjaciół i gryzą swoich wrogów zupełnie inaczej niż ludzie. Ci ostatni zawsze muszą mieszać miłość i nienawiść w ramach jednego obiektu relacji. Psy potrafią kochać czystą miłością (za: Noonan, 1998). Z racji jasnych form komunikowania emocji, swojej jednoznaczności i swoistej lojalności,

zwierzęta – głównie psy i koty – mogą służyć za wczesne obiekty uzupełniające, wnoszące tzw. doświadczenia naprawcze, ułatwiając rozwojowe procesy adaptacji identyfikacji i separacji (Roth, 2005). Najwięcej i najbardziej spektakularnych przykładów na to, jak zwierzęta i człowiek potrafią wytworzyć relacyjną jedność, podał Lorenz (1964/2006). Ukazał, że cechy zaprzyjaźnionego stworzenia mogą odbić się na kształcie osobowości jego właściciela, podobnie jak cechy rodziców mogą być naturalnie przejmowane przez dziecko w procesie dziedziczenia społecznego (por. Walsh, 2009b).

Ze względu na ogromne znaczenie zwierzęcia w systemie rodzinnym jego odejście konfrontuje wszystkich członków z doświadczeniem żałoby. Przeżywanie takiej straty, analogicznie do sytuacji po śmierci osoby bliskiej, może charakteryzować się smutkiem, rozpaczą, przygnębieniem, obniżeniem motywacji do działania – objawami składającymi się na cykl procesu żałoby (Toray, 2004). Strata ukochanego zwierzęcia jest najczęściej pierwszą śmiercią w rodzinie, z którą stykają się dzieci. W obliczu tak przejmującego doświadczenia egzystencjalnego stawiają one trudne pytania, na przykład na temat istoty życia i umierania oraz istnienia w perspektywie eschatologicznej. Śmierć zwierzęcia towarzyszącego może być czynnikiem wyzwalamym podwójną żałobę, to znaczy uaktywnia u członków rodziny procesy wcześniejszych strat, szczególnie tych, które nie zostały psychologicznie przepracowane i ciągle stanowią źródło wewnętrznych trudności. Innymi słowy, strata ulubionego zwierzęcia może uwalniać żal, smutek i rozpacz związane z poprzednimi odejściami bliskich, znaczących osób (Noonan, 1998). Odejście zwierzęcia towarzyszącego może w efekcie destabilizować relacyjnie cały system rodzinny. Jego strata może sprzyjać eskalacji napięcia i konfliktów, zwłaszcza jeżeli służyło ono za środek rozładowywania negatywnych emocji i regulator sytuacji stresowych (Walsh, 2009b).

Historie dotyczące obecności zwierząt w rodzinie najczęściej ujawniają ważne informacje na temat jej organizacji, relacji między małżonkami, komunikacji emocjonalnej i strategii radzenia sobie ze stresem. Dlatego w ocenie funkcjonowania systemu rodzinnego zwierzęta towarzyszące – ich znaczenie, rola więzi z nimi oraz stosunek wobec nich – powinny być brane pod uwagę (McGoldrick, Gerson, Petry, 2008; Walsh, 2009b).

Podsumowując, w rodzinach, które wyróżniają się poważnymi deficytami poczucia bezpieczeństwa ich członków, obecność zwierząt towarzyszących może stanowić źródło gratyfikacji podstawowych potrzeb bliskości i dostępności istoty znaczącej. Zaprzyjaźnione psy lub koty mogą być obsadzone w rolach polegających na

modyfikowaniu komunikacji emocjonalnej, redukcji napięcia i stresu między skonfliktowanymi domownikami. Rozpoznają uczucia, empatycznie je odzwierciedlają, a nawet odczytują potrzeby, które starają się następnie zaspokajać. W sytuacjach skrajnie traumatycznych, dzięki swojej prostocie i bezpośredniości angażowania się w relację, stają się znaczącymi obiektami odniesienia, które mogą sprzyjać kształtowaniu się cennego doświadczenia przywiązania. Zwierzęta towarzyszące zwłaszcza w rodzinach wysoce dysfunkcyjnych wydają się dostarczać doświadczeń o charakterze naprawczym, tzn. korekcyjnych emocjonalnie. W sytuacjach poważnych deficytów ekspresji pozytywnych uczuć, mogą również pełnić funkcję związaną z modelowaniem interakcji opartych na czytelnych komunikatach emocjonalnych. Zagadnienie dosłownych i symbolicznych ról zwierząt towarzyszących w systemie rodzinnym wymaga dokładnej naukowej eksploracji. Potrzebne są przede wszystkim rzetelne badania, które pozwolą na weryfikację powyższych przypuszczeń, sformułowanych głównie na podstawie materiału klinicznego. Literatura na temat znaczenia zwierząt towarzyszących w życiu człowieka charakteryzuje się znacznym stopniem ogólności, w której często empirycznie niepotwierdzonym hipotezom nadaje się status tez.

PODSUMOWANIE

Zwierzęta w kulturach pierwotnych najczęściej służyły człowiekowi do zapewniania mu fizycznego bezpieczeństwa, strzegąc przed zewnętrznym zagrożeniem, dostarczając pożywienia, odciażając w pracach wymagających dużego nakładu sił. Współcześnie w kulturach wysoko rozwiniętych ich rola została przetransformowana w kierunku ochrony psychicznej. W obliczu utraty przez człowieka bliskości z osobami znaczącymi oraz zagubienia mocnych punktów oparcia w ponowoczesności zwierzęta towarzyszące dostarczają alternatywnego przywiązania, które niejednokrotnie ma charakter więzi ocalającej życie tak w znaczeniu dosłownym – fizycznym – jak i psychicznym oraz społecznym. I chociaż nie mogą być całkowitym substytutem związków międzyludzkich, relacja z nimi jest źródłem wsparcia, poczucia bezpieczeństwa i dobrego samopoczucia. Jak określiła to jedna z pacjentek – ich obecność zmniejsza, a z czasem nawet rozbija wewnętrzną pustkę, tak że życie staje się bardziej do zniesienia.

LITERATURA CYTOWANA

- Ainsworth, M. D., Blehar, M. C., Waters, E., Wall, S. (1978). *Patterns of attachment: A psychological study of the strange situation*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum.
- Albert, A., Bulcroft, K. (1988). Pets, families and the life course. *Journal of Marriage and the Family*, 50, 543–552.
- Allen, K. M. (2003). Are pets a healthy pleasure? The influence of pets on blood pressure. *Current Directions in Psychological Science*, 12 (6), 236–239.
- Allen, K. M., Blascovich, J., Mendes, W. B. (2002). Cardiovascular reactivity in the presence of pets, friends, and spouses: The truth about cats and dogs. *Psychosomatic Medicine*, 64 (65), 727–739.
- Beck, L., Madresh, E. A. (2008). Romantic partners and four-legged friends: An extension of attachment theory to relationships with pets. *Anthrozoos*, 21 (1), 43–56.
- Belk, R. W. (1996). Metaphoric relationship with pets. *Society and Animals*, 4 (2), 121–145.
- Bodsworth, W., Coleman, G. J. (2001). Child – Companion animal attachment in single and two-parent families. *Anthrozoos*, 14 (4), 216–223.
- Bowlby, J. (1969/1982). *Attachment and loss: Volume 1. Attachment*. London: Penguin Books.
- Brown, S. (2007). Companion animals as self-objects. *Anthrozoos*, 20 (4), 329–343.
- Brown, S., Katcher, A. (2001). Pet attachment and dissociation. *Society and Animals*, 9 (1), 25–41.
- Cameron, P., Mattson, M. (1972). Psychological correlates of pet ownership. *Psychological Reports*, 30, 286–301.
- Charnetsky, C. J., Riggers, S., Brennan, F. (2004). Effect of petting a dog on immune system functioning. *Psychological Reports*, 3 (2), 1087–1091.
- Cohen, S. P. (2002). Can pets function as the family members? *Western Journal of Nursing Research*, 24, 621–638.
- Dosa, D. M. (2007). A day in the life of Oscar the cat. *New English Journal of Medicine*, 357 (4), 328–329.
- Faver, C. A., Strand, E. B. (2003). Domestic violence and animal cruelty: Untangling the web of abuse. *Journal of Social Work Education*, 39 (2), 237–253.
- Friedman, E., Katcher, A., Meislich, G. (1980). Animal companions and one-year survival rate of patients after discharge from coronary care unit. *Public Health Reports*, 95, 307–312.
- Harlow, H. (1969). Miłość u dzieci rezusów. W: K. Jankowska (red.), *Środowisko a życie psychiczne* (s. 109–126). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Hazan, C., Shaver, P. (1987). Romantic love conceptualized as an attachment process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52 (3), 511–524.
- Headley, B., Grabka, M. (2007). Pets and human health in Germany and Austria: National longitudinal results. *Social Indicators Research*, 80 (2), 297–311.
- Hirsh-Pasek, K., Treiman, R. (1982). Doggerel motherreese in a new context. *Journal of Child Language*, 9, 229–237.
- Katcher, A. (1982). Are companion animals good for your health? A review of the evidence. *Ageing*, 5, 2–8.
- Konecki, K. T. (2007). Pets of Konrad Lorenz. Theorizing in the social world of pet owners. *Qualitative Sociology Review*, 3 (1), 110–127.
- Konecki, K. T. (2008). Dotyk i wymiana gestów jako element wytwarzania więzi emocjonalnej. Zastosowania socjologii wizualnej i metodologii teorii ugruntowanej w badaniu inter-

- akcji zwierząt i ludzi. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 4 (1), 71–115.
- Krueger, D. (2002). *Integrating body self and psychological self*. New York, London: Brunner-Routledge.
- LeDoux, J. (1996). *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego* (przeł. A. Jankowski). Poznań: Media Rodzina.
- Lorenz, K. (1952). *King Solomon's ring*. London: Methuen.
- Lorenz, K. (1986). *Regres człowieczeństwa* (przeł. A. Tauszyńska). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lorenz, K. (1996). *Tak zwane zło* (przeł. A. Tauszyńska). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lorenz, K. (1964/2006). *I tak człowiek trafił na psa* (przeł. A. M. Linke). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- McConnell, A. R., Brown, C. M. (2011). Friends with benefits: On the positive consequences of pet ownership. *Journal of Personality and Social Psychology*, 101 (6), 1239–1252.
- McGoldrick, M., Gerson, R., Petry, S. (2008). *Genograms: Assessment and intervention*. New York: Norton.
- Melson, G. F. (1989). Studying children's attachment to their pets: A conceptual and methodological review. *Anthrozoos*, 4, 91–99.
- Melson, G. F. (2003). Child development and the human-companion Animals Bond. *Animal Behavioral Scientist*, 47 (1), 31–39.
- Mirucka, B., Sakson-Obada, O. (2012). *Ja cielesne – od normy do zaburzeń*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Noonan, E. (1998). People and pets. *Psychodynamic Counseling*, 4 (1), 17–31.
- Roth, B. (2005). Pets and psychoanalysis: A clinical contribution. *Psychoanalytic Review*, 92 (3), 454–467.
- Speck, R., Attneave, C. (1973). *Family network*. New York: Pantheon Books.
- Spitz, R. (1945). Hospitalism – An inquiry into the genesis of psychiatric conditions in early childhood. *The Psychoanalytic Study of the Child*, 1 (53), 53–72.
- Szasz, K. (1968). *Petishism? Pets and their people in the Western world*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Toray, T. (2004). The human-animal bond and loss: Providing support for grieving clients. *Journal of Mental Health Counseling*, 26, 244–259.
- Walsh, F. (2009a). Human-animals bonds I: The relational significance of companion animals. *Family Process*, 48 (4), 481–499.
- Walsh, F. (2009b). Human-animal bonds II: The role of pets in family systems and family therapy. *Family Process*, 48 (4), 462–480.
- Wells, D. L. (2009). The effect of Animals on human health and well-being. *Journal of Social Issues*, 65 (3), 523–543.
- Wrye, J. (2009). Beyond pets: Exploring relational perspectives of petness. *Canadian Journal of Sociology*, 34 (4), 1033–1063.

Intrapsychic and interpersonal functions of human relations with companion animals

Beata Mirucka, Urszula Bielecka

University of Białystok, Faculty of Pedagogy and Psychology

ABSTRACT

The article presents a psychological analysis of the human-pet bonds. Specificity of these interactions is given by animals' special characteristics that constitute an important potential in creating positive bonds between animals and people. Described was the specific, non-verbal way of communication between animals and their owners (among others the meaning of touch and of common rituals). The relationships that cross the borders of species and are often experienced by people in a very complex and deep way have been analyzed in the light of the attachment theory. Finally, the authors present the variety of roles and functions performed by animals in family systems.

Keywords: *companion animal, human-pet bond, attachment theory, family systems*

Złożono: 21.01.2013

Złożono poprawiony tekst: 3.07.2013

Zaakceptowano do druku: 15.10.2013